

„Dzień Chłopaka”

okolicznościowa gazeta klasy 1B SP

środa, 30 września 2015 r.

Dzień Chłopaka, święto, które pojawiło się zaledwie kilka lat temu, a już na trwałe znalazło swe miejsce w polskich szkołach. Jak to właściwie jest z tym świętem? Jest potrzebne czy nie? A jeśli tak, to komu?

Młodzieńczo dociekliwa klasa 1B SP, zrobiła wywiad z samymi zainteresowanymi, czyli chłopakami z tejże klasy.

Przepytывani byli:

Czarek, Filip, Fryderyk, Janek, Mateusz, Oskar.

Cała męska część klasy 1B jednogłośnie zakrzyknęła, iż Dzień Chłopaka to święto jak najbardziej wskazane i potrzebne.

A zaraz potem były pytania. Trudne pytania...

Jak byście chcieli spędzić Dzień Chłopaka? padło pierwsze pytanie.

Mateusz marzy o zaczepianiu w tym dniu dziewczyn z klasy 3 (!). Marzeniem Czarka jest dłuuuga gra na konsoli, a Janka – dłuuuga zabawa z psem. Fryderyk chciałby ten dzień spędzić po prostu wesoło, na przykład grając w piłkę. Filip marzy o tym, aby wraz z bratem słuchać audiobooka z lekturą „W pustyni i w puszczy”. Oskarek najchętniej spędziłby ten dzień w obecności swojej mamy.

Jaki macie ideał dziewczyny?, tak brzmiało pytanie drugie zadane chłopakom.

Według Mateusza, jego dziewczyna musi być od niego starsza i mieć dużo koleżanek, a jeszcze lepiej, żeby nazywała się Klaudia i chodziła do klasy 3 w EKOLI... Takie samo zdanie w kwestii dziewczyn ma przyjaciel Mateusza, Czarek. Dla Oskara ideałem dziewczyny jest Lena, koleżanka z klasy. Dlaczego? Bo jest mądra i zabawna. Fryderyk marzy o dziewczynie wesołej, śmiesznej i mądrej. Oczekiwania Janka są proste, dziewczyna ma po prostu nie wrzeszczeć ani na niego, ani tak w ogóle. Filip kategorycznie odmawia posiadania dziewczyny, nie jest zainteresowany jak stwierdził krótko. Hmm...

Kolejne pytanie należało już do bardziej osobistych – czego w sobie nie lubisz?

Filipowi przeszkadzają jego własne myśli, podobno utrudniają sen i wypoczynek. Czarka martwi to, że czasem dokucza innym. Mateusz bardzo nie lubi tego, że kiedy się denerwuje zaczyna go boleć brzuch. Oskar samokrytycznie przyznał, że często przeszkadza rodzicom i to go gnębi. Janka denerwuje to, że jego mózg czasem nie myśli. Fryderyk nie lubi w sobie nerwowości.

Co w sobie cenisz najbardziej? brzmiało następne, trudne dla siedmiolatka pytanie.

Oskar ceni w sobie to, że jest wesoły i że jego mózg bardzo dobrze pracuje. Mateusz cieszy się, że jest przeważnie radosny. Janek ceni w sobie umiejętność wygrywania wojny w grze strategicznej. Filip jest zachwycony umiejętnością długiego spania, bo wtedy jego mózg odpoczywa od myśli. Fryderyk ceni u siebie umiejętność cieszenia się, a Czarek szybkie przejście kolejnych kroków w grze na konsoli.

Pytanie o marzenia chłopaków, to kolejne pytanie skierowane do solenizantów.

Marzeniem Filipa jest mieć własne zwierzątko, a Fryderyka nie tylko zwierzę ale także konsolę i klocki lego. Janek pragnie mieć 5 psów, a ma tylko jednego. Chciałby także być posiadaczem wielkiego niszczyciela (?). Czarek chciałby zostać bardzo dobrym piłkarzem i dobrze grać na konsoli. Marzeniem Oskara jest brat oraz klocki lego. Mateusz marzy o konsoli go gry.

Kim chcesz zostać, gdy dorośniesz?, brzmiało kolejne pytanie

Filip pragnie być lodziarzem, Oskar prawnikiem i marynarzem, Fryderyk wynalazcą i tancerzem. Czarek planuje być wynalazcą, piłkarzem i detektywem, a Janek żołnierzem. Z kolei Mateusz pragnie zostać budowniczym.

Czy jest coś, czego się boisz? zapytałyśmy na końcu

Aż 3 solenizantów boi się ciemności. Czarek zdradził nam, że boi się, że straci głowę, gdy będzie grał w piłkę oraz tego, że Klaudia z klasy 3 na nich, chłopaków nakrzyczy. Mateusz dodatkowo obawia się morderców.

Reporterki:

Anielka, Klara, Lenka, Marysia, Maryja, Ninka, Paulinka, Zuzia, p.Ewa

Gazeta wydana bez wiedzy i zgody autorów.